

## Bądźmy świadkami

Kilkukrotnie gościliśmy w Polsce w minionym roku ks. kard. Roberta Saraha, prefekta Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Okazją była m.in. promocja jego książek: „Bóg albo nic” oraz „Moc milczenia”. Przy tej okazji udzielił licznych wywiadów, w których zachęca nas do podjęcia wielkiej odpowiedzialności za Kościół w całej Europie, która gubi swoje korzenie i zmierza ku katastrofie cywilizacyjnej.

Z podobnym apelem i nadzieją zwrócił się do nas w swojej pierwszej podróży do Europy prezydent USA Donald Trump.

Czy jesteśmy świadomi naszej odpowiedzialności?

### Apel kard. Roberta Saraha

Cenię sobie u was waszą wierność, bo cierpieliście za wiarę. Podziwiam też to, że w waszej wierze wspiera was Matka Boża Częstochowska. Trzeba zostać wiernym tej tradycji. Wasza wiara może wiele pomóc Zachodowi. Wasz przykład wierności i pobożności maryjnej umacnia moją własną wiarę. Łaskę, którą macie trzeba pieczołowicie strzec i bronić. Ta wierność została wynagrodzona przez to, że w waszym kraju pojawili się wielcy święci – Jan Paweł II, s. Faustyna Kowalska. Tych dwoje świętych potwierdziło, że macie rację dochowując wierności wierze chrześcijańskiej. Wciąż miejcie przed oczyma tych świętych, również św. Maksymiliana Maria Kolbe, który umarł za wiarę.

Bardzo dużo cierpieliście i teraz, pełni doświadczeń, możecie pomóc odkrywać Zachodowi wartość wiary chrześcijańskiej. Nie lękajcie się. Najpierw jesteście Polakami, potem Europejczykami. Najpierw jesteście chrześcijanami, potem jesteście Europejczykami!

Dzisiaj niektórzy powtarzają, że nie potrzebujemy Boga w naszym życiu. To wielki błąd, który popełniły zachodnie państwa. Dzisiaj Europa potrzebuje chrześcijan autentycznych i wytrwałych, którzy mówią „nie” wszystkim, którzy chcą zniszczyć człowieka, małżeństwo, rodzinę.

## Świadcstwo prezydenta Donalda Trumpa

To moja pierwsza wizyta w Europie Środkowej w roli Prezydenta – jestem zachwycony, że odbywa się ona właśnie tutaj, w tym wspaniałym kraju. Polska jest w geograficznym sercu Europy, a co ważniejsze: w polskim narodzie widać duszę Europy.

Jesteście dumnym narodem Kopernika, Chopina i św. Jana Pawła II. Polska jest krajem bohaterów. Jesteście narodem, który naprawdę wie, czego broni.

Tryumf polskiego ducha na przestrzeni stuleci, które ciężko doświadczyły kraj, daje nam wszystkim nadzieję na przyszłość, w której dobro zwycięża zło, a pokój odnosi zwycięstwo nad wojną.

Jesteście narodem o ponad tysiącletniej historii. Granice waszego państwa wymazano z map na ponad jeden wiek – i zaledwie przed stu laty granice te zostały przywrócone. W 1920 roku, w bitwie zwanej Cudem nad Wisłą, Polska zatrzymała sowiecką armię dążącą do podboju Europy.

Dziewiętnaście lat później, w 1939 roku, znów zostaliście napadnięci – tym razem od zachodu przez nazistowskie Niemcy, a od wschodu przez Związek Radziecki. Pod podwójną okupacją naród polski przeżył nieopisaną gehennę. Naziści chcieli na zawsze unicestwić ten naród, zabijając w nim wolę przetrwania. Ale nikomu nie udało się zniszczyć odwagi i siły, które znamionują charakter Polaków. Polski męczennik biskup Michał Kozal dobrze to wyraził słowami: „Od przegranej orężnej bardziej przeraża upadek ducha u ludzi”.

Przez cztery dziesięciolecia rządów komunistycznych Polska i inne zniewolone narody Europy opierały się brutalnej kampanii, której celem było zniszczenie wolności, Waszej wiary, Waszych praw, Waszej historii, Waszej tożsamości – wszystkiego, co stanowi istotę Waszej kultury i człowieczeństwa. Przez cały ten czas jednak nigdy nie straciliście ducha. Ciężcy próbowali was złamać, ale Polski złamać nie mogli. I kiedy nadszedł dzień 2 czerwca 1979 roku i gdy na Placu Zwycięstwa na pierwszej mszy z polskim papieżem zgromadziło się milion Polaków – tego dnia każdy komunista w Warszawie musiał zdawać sobie

sprawę, że opresyjny system wkrótce się załamie. Zrozumieli to dokładnie w tym momencie, gdy podczas kazania papieża Jana Pawła II milion Polaków – mężczyzn, kobiet i dzieci – podjęło modlitwę. Nie prosili o bogactwa. Nie prosili o przywileje. Słowami pieśni wypowiedzieli trzy proste słowa: „My chcemy Boga”.

Kiedy stoję tu dzisiaj przed tym pełnym wiary narodem, wciąż słysząc tamte powracające echem głosy. Niosą przesłanie, które dzisiaj jest równie prawdziwe jak dawniej. Naród polski, naród amerykański i narody Europy wciąż wołają: MY CHCEMY BOGA.

I w końcu, po obu stronach Atlantyku, nasi obywatele mierzą się z jeszcze jednym niebezpieczeństwem. To zagrożenie jest dla niektórych niewidoczne, ale dla Polaków znajome. Stały rozrost rządowej biurokracji, która pozbawia ludzi woli działania i bogactwa. Zachód osiągnął wielki sukces nie dzięki biurokracji i regulacjom, ale dlatego, że ludzie mieli możliwość podążania za swoimi marzeniami i realizowania swoich dążeń.

Tę wielką międzynarodową społeczność łączy jeszcze jeden wspólny element: to NARÓD, a nie moiżni tego świata, stanowił zawsze podwaliny naszej wolności i kamień węgielny naszej siły. Nasza obronność to nie tylko zobowiązania finansowe – to także zaangażowanie WOLI. Historia Polski uczy nas, że obrona Zachodu nie zależy ostatecznie od pieniędzy, a od woli przetrwania narodu. I tu pojawia się zasadnicze pytanie naszych czasów: czy Zachód ma WOLĘ przetrwać.

Na nic zdadzą się największe gospodarki świata i broń największego rażenia, jeśli zabraknie silnej rodziny i solidnego systemu wartości. Tych, którzy zapomnieli o ich kluczowym znaczeniu, zachęcam do odwiedzenia kraju, który nigdy tego nie zapomniał – niech przyjadą do Polski. Nasza walka w obronie Zachodu nie zaczyna się na polu bitwy – zaczyna się od naszych umysłów, naszej woli, naszych dusz. Więc walczmy wszyscy jak Polacy – O RODZINĘ, O WOLNOŚĆ, O OJCZYZNĘ I O BOGA.

Dziękuję Wam. Niech Bóg Was błogosławi. Niech Bóg błogosławi Naród Polski.